

Bartnicka, Kalina

"Piedagogiczeskije soczinienija w czetyriech tomach", S. T. Szacki, Moskwa 1962-1965 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 11, 194-197

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



większym osiągnięciem Towarzystwa, a na pewno najbardziej reprezentatywnym. Scharakteryzowała też szczególnie czołowych twórców i działaczy tego ośrodka RTPD, związanych z różnymi odłamami ruchu robotniczego i środowiska postępowej inteligencji. Znaleźli się tutaj zarówno ci, których losy rozmięły się z drogami Polski Ludowej (Tomasz Arciszewski), jak i ci, którzy, jak Aleksander Landy, odegrali wybitną rolę w rozwoju opieki nad dzieckiem

w Polsce po wojnie. Zaangażowaniu autorki przypisać należy również potraktowanie dziejów RTPD jako stale jeszcze żywego, aktualnego i w dalece niewystarczający dotąd sposób wyzyskanego dziedzictwa pedagogicznego.

Omawiana tutaj pierwsza obszerniejsza rozprawa o RTPD zajmuje ważne miejsce wśród bardzo nielicznych jeszcze prac poświęconych dziejom postępowej pedagogiki okresu międzywojennego w Polsce.

Bella Sandler

S. T. Szacki, *PIEDAGOGICZESKIE SOCZINIENIJA W CZETYRIECH TOMACH*. Pod red. I. A. Kairowa, L. N. Skatkina, M. N. Skatkina, W. N. Szackoj, Izdatielstwo „Proswieszczenije”, t. 1—4, Moskwa 1962—1965, ss. 503, 476, 492, 328.

Akademia Nauk Pedagogicznych RFSRR podjęła wydawnictwo *Pism pedagogicznych* Stanisława Teofilowicza Szackiego. Ma ono przypomnieć społeczeństwu radzieckiemu postać i dorobek wybitnego pedagoga z okresu poprzedzającego Rewolucję Październikową i z lat kształtowania się szkoły radzieckiej. S. T. Szacki (1878—1934) był twórcą klubów dziecięcych w Rosji, teoretykiem i praktykiem radzieckiej szkoły pracy, utalentowanym wychowawcą i nauczycielem. Kierował placówkami doświadczalnymi (Pierwszy Doświadczalny Ośrodek Oświaty Ludowej, Centralna Pracownia Pedagogiczna Ludowego Komisariatu Oświaty), kształceniem nauczycieli, był członkiem Ludowego Komisariatu Oświaty i działaczem ogólnooświatowym, opracowywał programy szkół i metody dydaktyczne (propagował tzw. „metodę projektów”), zajmował się problemami wychowywania estetycznego dzieci, organizowaniem czasu wolnego itp.

Pisał i publikował dużo. Z okazji pełnienia różnorodnych funkcji i wielokierunkowych zainteresowań jego prace mają rozmaity charakter. Składają się na nie wspomnienia o własnej drodze pedagogicznej, o kierowanych przez

niego placówkach, referaty, odczyty, wykłady, korespondencja ze współpracownikami i wychowankami, sprawozdania z działalności kierowanych przez niego instytucji. Znaczna część opublikowanych w recenzowanym zbiorze prac drukowana jest po raz pierwszy (38 na 106 zamieszczonych w wydawnictwie). Pierwszy też raz ukazuje się w druku niemal cała korespondencja Szackiego. Wydawnictwo opatrzone jest indeksami rzeczowym i osobowym oraz starannie opracowanymi przypisami. Prace publikowane są niemal w całości, z niewielkimi opuszczeniami.

Wydawcy podzielili materiał w ten sposób, że tom pierwszy *Pism Pedagogicznych* Szackiego zawiera jego wspomnienia autobiograficzne o latach poszukiwań własnej koncepcji szkoły i wychowania, spisane w latach 1924—1928, oraz prace publikowane przed Rewolucją. Tom drugi obejmuje pisma Szackiego z lat 1918—1926. Dotyczą one problemów szkoły i instytucji wychowawczych, spraw przygotowywania zawodowego nauczycieli, związków między szkołą a środowiskiem, w którym ona pracuje, oraz programów nauczania. W tomie tym znajdują się także sprawozdania i materiały dotyczące

pracy Pierwszego Doświadczalnego Ośrodka Oświaty Ludowej i korespondencja Szackiego z nauczycielami. W tomie trzecim zamieszczono pisma z lat 1927—1930, koncentrujące się wokół spraw jakości pracy szkolnej, szkoły pracy, problemów metodycznych związanych z tematami kompleksowymi, specyfiki pracy nauczycielskiej na wsi i w mieście, sprawozdania z działalności Pierwszego Ośrodka Doświadczalnego i podejmowanych tam eksperymentów. *Pisma Szackiego z lat 1930—1934* oraz niektóre prace wcześniejsze, pominięte w poprzednich tomach, weszły w skład tomu czwartego. Tu znalazły się jego rozważania o szkole wiejskiej z okresu kolektywizacji wsi w ZSRR, wspomnienia o najbliższych współpracownikach: N. Massalitinowej i L. Szlegerowej, korespondencja, pisma przeznaczone specjalnie dla wychowanków kierowanej przez Szackiego, a potem przez jego żonę, Walentynę, kolonii „Dziarskie Życie”, a także indeksy i przypisy.

Podziałem na tomy podkreślono pewne charakterystyczne okresy działalności i twórczości Szackiego. Okres przedrewolucyjny, w którym nastąpiła krystalizacja poglądów pedagogicznych autora, reprezentowany jest w tomie pierwszym wspomnieniami *Moja droga pedagogiczna*, *Lata poszukiwań*, *Lata studenckie*, w których można śledzić drogę, jaką przebył syn drobnego urzędnika wojskowego ze Smoleńska od pierwszych własnych doświadczeń szkolnych do poważnych osiągnięć praktycznych i teoretycznych w działalności pedagogicznej i oświatowej. Szacki pokazuje zacofany system szkolny i wychowawczy carskiej Rosji, impulsy, które pchnęły go na drogę badania spraw nauczania i wychowania, prace i ludzi, którym zawdzięcza pomoc w rozwiązywaniu dręczących go problemów. Niezmiernie ciekawe wydają się doświadczenia Szackiego w kolonii „Dziarskie Życie” („Bodraja żiżń”) opisane w książce pod tym tytułem, opra-

cowanej przez Szackiego i jego żonę. Tu prowadził Szacki obserwacje nad rolą pracy fizycznej w procesie wychowania dzieci, które stały się podstawą jego koncepcji „szkoły pracy”. Związane ściśle z tym zagadnieniem i z problemami poszukiwań nowych rozwiązań w dziedzinie wychowania są prace dotyczące organizowanych przez Szackiego klubów dziecięcych (*Zadania Towarzystwa „Dziecięca praca i odpoczynek”*, *„Dzieci — robotnicy przyszłości”*). Na specjalną uwagę zasługuje piękna forma literacka prac umieszczonych w tym tomie.

Tom drugi i trzeci zawierają podstawowe wypowiedzi Szackiego o zadaniach stojących przed szkołą radziecką. Precyzuje swoje poglądy na wychowanie jako organizację życia dziecięcego od najwcześniejszego okresu przez przedszkole, szkołę, organizowanie czasu wolnego (*Co to jest klub?*, *Rosyjski system przedszkolny*, *Szkoła dla dzieci czy dzieci dla szkoły*). Szkoła ściśle związana ze środowiskiem, w którym pracuje, ma uczyć dzieci, jak żyć, ma je przygotowywać do przyszłej pracy w interesie społeczeństwa, a jednocześnie ma oddziaływać na swoje otoczenie, poznawać jego problemy (*Szkoła i budowanie życia*, *Poznawanie życia i uczestnictwo w nim*, *O bieżących zadaniach w pracy szkoły*, *Trzeba uczyć dzieci umiejętności pracy*, *Szkoła i rodzina*). Szacki rozumiał, że aby praca szkoły dawała należyte rezultaty, należy odpowiednio przygotować nauczycieli. Dla nich więc przeznaczył szereg wypowiedzi, w których omawiał pracę Pierwszego Ośrodka Doświadczalnego Oświaty Ludowej i rozmaite problemy dydaktyczne (*O tym, jak uczyliśmy i jak trzeba uczyć*, *O dydaktyce radzieckiej i materiale dydaktycznym*, *Poszukiwania metodyczne*, *Egzamin jako problem pedagogiczny* i cały szereg innych prac dotyczących kształcenia nauczycieli). Omawiał też Szacki programy szkolne, ich założenia i sposoby realizacji (*O pracy nad programami*, *Pro-*

gramy GUS i praca ogólna, Doświadczenia powiązania nawyków formalnych z tematami kompleksowymi).

W związku z przeprowadzoną pod koniec lat dwudziestych kolektywizacją wsi w Związku Radzieckim Szacki poświęca około roku 1930 cykl odczytów i wykładów sprawom szkolnictwa wiejskiego (*Budownictwo kołchozów i szkoła, Główne zasady struktury nowych programów*). Uwzględniając specyfikę warunków, w jakich pracuje szkoła wiejska, wypowiadał autor swoje ogólnejsze sądy o wychowaniu i nauczaniu. Omawiał problemy pracy fizycznej dzieci, której przyznawał ogromną rolę w wychowawczą. Aby związać szkołę z życiem wsi, Szacki zaleca „metodę projektów”, do której „tematów ma dostarczyć otaczające dzieci życie. Omawiał problem politechnizacji szkoły wiejskiej, dostępne na wsi sposoby jej przeprowadzenia i niezbędność wprowadzenia do praktyki szkolnej tego postulatu. Podkreślał ważność kolektywności wysiłków w pracy dziecięcej. Po 1931 r. znacznie więcej zajmuje go problem poziomu pracy szkolnej (*O problemie jakości w ogólnokształcącym nauczaniu początkowym, O likwidacji drugoroczności*). Kwestiom tym poświęcona była działalność Centralnej Doświadczalnej Pracowni Pedagogicznej. Opracowywano tu i przekazywano nauczycielstwu doświadczenia metodyczne, uzyskiwane w drodze lekcji eksperymentalnych (*Mowa na naradzie pracowników zakładów doświadczalnych Ludowego Komisarjatu Oświaty*). Szacki podkreśla konieczność starannego przygotowywania eksperymentów i wszechstronnego opracowywania wyników doświadczeń oraz jasnego i ogólnie dostępnego precyzowania norm, które mają być przekazywane ogółowi nauczycieli.

W grupie materiałów z różnych lat, które znalazły się w tomie czwartym, najciekawsza jest chyba przedmowa do książki *Lata poszukiwań*, która stanowi podsumowanie poglądów autora na rolę

nowej szkoły w nowym społeczeństwie i sprawę wzajemnych związków szkoły z jej środowiskiem. Serdeczne są wspomnienia Szackiego o Massalitinowej i Szlegerowej. Opisuje ich osiągnięcia zawodowe i walory osobiste.

Dla poznania kształtowania się koncepcji wychowawczych autora niezwykle cenna jest opublikowana w tomie czwartym jego korespondencja z Luizą Szlegerową z lat 1913—1914. Badał on wówczas za granicą przeprowadzane tam eksperymenty pedagogiczne i działające różne formy „szkoły pracy”. Ustosunkowując się krytycznie do tego, co oglądał, precyzował swój własny pogląd na tę sprawę. W jednym z listów do Szlegerowej pisze: „Przedstawiam mój ideał — odciski na rękach (chodzi o pracę fizyczną) i wyższą kulturę” (s. 246). I dalej: „trzeba prowadzić uczniów tak, aby całą swoją pracę fizyczną i umysłową wykonywali sami. Trzeba, aby sami dokonywali odkryć [...] Z tego punktu widzenia cała metoda nauczania powinna być zupełnie inna” (s. 247). W korespondencji Szackiego znalazły się także jego listy do Nadzieży Krupskiej, związane z opracowywanymi wspólnie programami szkolnymi i w sprawie potrzebnej Szackiemu pomocy, gdy w 1929 r. zaliczony został do prawego skrzydła moskiewskich pedagogów.

W tomie czwartym umieszczono również materiały dotyczące działalności moskiewskiego Konserwatorium, którego pracą kierował Szacki od 1932 r., a także niezmiernie ciepłe i dowcipne pisma przeznaczone dla wychowanków kolonii „Dziarskie Życie”, w których odnajdujemy znawcę psychiki dziecięcej i wielkiego przyjaciela dzieci.

. . .

Umieszczone w wydawnictwie pisma Szackiego są bardzo niejednolite pod względem formy i pod względem wartości treściowej. Wynika to z różnego ich przeznaczenia i różnorod-

ności problemów, którymi zajmował się autor. Pasja pierwszych lat, doświadczenia i poszukiwania, rozmach działalności pierwszych lat porewolucyjnych ustępują miejsca problemom przede wszystkim metodycznym i dydaktycznym pod koniec życia autora. Daje się też zauważyć w pismach Szackiego z lat trzydziestych pewien ton zmęczenia i rozgoryczenia. Przyczyniło się do tego pewnie załamanie się jego koncepcji „szkoły pracy”, potępienie „metody projektów”, ataki, zarzucające ich autorowi prawicowość.

W sumie jednak opublikowane pisma dają pogląd na ogromną wszechstronność myśli i działalności Szackiego. Pragnął on wychować dla nowych czasów nowego człowieka, o rozległej wiedzy ogólnej, umięjącego mądrze i z pożytkiem pracować. Szukał nowych

form wychowania i nauczania, eksperymentował, ale zawsze pamiętał, aby rozważania teoretyczne znajdowały zastosowanie w praktyce, aby ich wyniki były możliwe do realizowania w codziennej pracy szkoły. Pisał bardzo ładnym, barwnym językiem, dowcipnie i z dużą umiejętnością przekonywania. W każdej niemal wypowiedzi wiązał konkretnie rozwiązywane zagadnienie z problemami szerszymi, czy to natury politycznej, czy pedagogicznej. Szczególnie cenne wydają się jego osiągnięcia wychowawcze w kolonii „Dziarskie Życie”, aktualne obecnie z powodu rozwoju w ostatnich czasach szkół-internatów i szkół z przedłużonym czasem zajęć, w których zagadnienia wychowawcze stają się zagadnieniami pierwszoplanowymi.

Kalina Bartnicka

Wojciech Sulewski, *Z FRONTU TAJNEGO NAUCZANIA*, Czytelnik, Warszawa 1966, ss. 231

Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, mimo wydanych już na ten temat kilku publikacji, stanowi wciąż niemalże białą plamę w historii polskiego szkolnictwa i historii II wojny światowej. Dotychczasowe pozycje traktują zagadnienie albo zbyt globalnie, a jednocześnie ogólnikowo, albo zbyt wąsko, ograniczając się do monografii małego terenu. Najwięcej jest jednak wszelkiego rodzaju wspomnień, które najczęściej mają raczej wartość literacką, a nie naukową.

Chronologicznie ostatnią publikacją na temat oświaty podziemnej jest książka Sulewskiego pt. *Z frontu tajnego nauczania*.

Czy pozycja ta wypełnia wspomnianą wyżej białą plamę? Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Książka, mimo że dotyczy terenu całej Polski (bez byłych terenów wschodnich i Ziemi Zachodnich), nie jest jednak monografią tajnej oświaty w okupowa-

nym kraju, nie daje też pełnego obrazu konspiracyjnego szkolnictwa.

Pozytywną stroną książki, tym, co stanowi o jej trwałym i oryginalnym wkładzie do historii szkoły polskiej w okresie okupacji, jest wykazanie przez autora związków tajnego nauczania z wojskowym ruchem oporu, z jego licznymi ugrupowaniami politycznymi. Poza tym, co jest równie cenne, autor ukazuje oblicze polityczne konspiracyjnej szkoły. W oparciu o dokumenty, a przede wszystkim o podziemną prasę, przedstawia walkę sił reakcji i postępu o szkołę, o kierunek wychowania ideowego.

Książka Sulewskiego składa się z siedmiu rozdziałów, ułożonych problemowo. Wydaje się, że taki układ jest powodem pewnego chaosu, szczególnie dla czytelnika, który z tajnym nauczaniem nie zetknął się ani praktycznie, ani teoretycznie. Bardziej przejrzysty byłby układ chronologiczny. Jasność treści jest